

50 lat

Tempo

DZIENNIK SPORTOWY

Ukazuje się od 1948 roku Cena 1 zł 20
Kraków, al. Pokoju 3

WTOREK 3 XI 1998

NR 215 (5)

PL ISSN 0137-933X Nr indexu 3

Encyklopedia piłkarska FUJI – tom 22.

ROCZNIK 98/99

Niedawno na półkach księgarskich ukazał się kolejny – już 22. – tom znanej dobrze kibicom encyklopedii piłkarskiej FUJI. Tym razem jest to ROCZNIK 98/99.

Od chwili zainaugurowania serii w 1991 roku, jest to już ósmy wolumen tego typu i w zasadzie trudno o nim napisać coś nowego. Roczniki FUJI to przecież ustalony od lat, najlepszy i najbardziej kompletny przegląd wydarzeń futbolowych w Polsce, Europie oraz na innych kontynentach, łącznie z Amerykami, Afryką i Azją. Ale Andrzej Gowarzewski nie byłby sobą, gdyby nie zaserwował nam czegoś specjalnego. Cały czas trzyma przecież rękę na pulsie wydarzeń piłkarskich i nic co istotne nie jest mu w stanie umknąć. Nie inaczej jest i tym razem.

No więc nie byłoby kompletnego Rocznika 98/99, gdyby „Gowa” nie odnotował i nie skomentował rzeczowo polskiej „wojny futbolowej”. A konflikt na linii UKFIT (prezes Jacek Dębski) kontra PZPN (prezes Marian Dziurawicz) sprowadził autor tekstu „I o co chodzi?” do sporu o... demokrację oraz o przestrzeganie prawa. Stuszenie, Patrząc na kwestię bez emocji i zaciętrzewienia, rzecz bowiem zasada się głównie w pytaniu o... praworządność w naszym kraju. Nikt – także Gowarzewski – nie kwestionuje dzisiaj potrzeby reform w polskim futbolu. W tym zaś kontekście – idąc torem rozumowania autora – aż ciśnie się

na usta powiedzenie: – *Cyryl, jak Cyryl – ale te metody...?*

Wracając zaś do tradycyjnej zawartości Rocznika warto podkreślić, że tym razem – jak co cztery lata – zawiera on także pełną dokumentację ostatniego w tym tysiącleciu Coupe du Monde '98. Nie omieszkało w nim również zwrócić uwagi – dzięki „czujności” stałego czytelnika encyklopedii, Krzysztofa Wójcika z podkrakowskich Bolechowic – na czekającą nas niebawem wyjątkowo miłą uroczystość. Otóż wkrótce wszyscy świętować będziemy wspaniały jubileusz strzelenia... 1000. gola (!) przez pierwszą reprezentację biało-czerwonych. Obecnie, na liczniku naszych „Orłów” figuruje liczba 570 spotkań oficjalnych, a dopełnia ją korzystny bilans bramkowy 995-

850! Trzy ostatnie trafienia w meczu z Luksemburgiem były dziełem Brzęczka, Juskowiaka i Trzeciaka. Pora więc zacząć odliczanie. W tym roku reprezentację Polski czeka jeszcze jedna konfrontacja. Ze Słowacją w Bratysławie. Choć biało-czerwoni grają coraz lepiej, trudno jednak założyć, by – na wyjeździe – udało nam się strzelić Słowakom aż 5 bramek. Na tysięcznego gola przyjdzie nam więc pewnie poczekać do wiosny. Może to zresztą i lepiej. Wszak za kilka miesięcy czekają nas ważne potyczki z Anglią i Szwecją. Gol nr 1000 byłby wspaniałą okrasą dla któregoś z wymienionych konfrontacji. Zwłaszcza gdyby okazał się trafieniem... zwycięskim. (Jug)

